

ROMAN LUSAWA
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego Poświętne
w Płońsku*

INICJATYWY GOSPODARCZE ROLNIKÓW NIEMIECKICH

Usilne dążenia Polski do połączenia się ze Zjednoczoną Europą wcześniej czy później uwieńczone zostaną powodzeniem. Jako kraj staniemy się fragmentem większej całości. Podobnie jak i inni członkowie tego organizmu będziemy musieli poświęcić część swojej niezależności i przyjąć zasady obowiązujące wszystkich członków. Nie będzie to proces ani łatwy, ani bezbolesny. Wymagał będzie przeprowadzenia zmian, które dotkną milionów ludzi. Koniecznością będzie obalenie wielu mitów i wyobrażeń oraz zmiany przyzwyczajeń i nawyków. Najboleśniejsze jednak będzie zniszczenie iluzji producentów, którzy są przekonani, że mogą utrzymać się bez niczyjej pomocy. Przekonali się już o tym rolnicy „piętnastki”, którzy by żyć na godziwym poziomie muszą otrzymywać różnego rodzaju subwencje i dotacje stabilizujące dochody. Jednak i to w wielu przypadkach nie wystarcza. Niezbędne staje się poszukiwanie oszczędności i dodatkowych źródeł dochodu. Przykłady inicjatyw gospodarczych ludności wiejskiej w krajach Unii Europejskiej są liczne i bardzo różnorodne. W niniejszym opracowaniu przedstawiono kilka z nich. Wszystkie pochodzą z terenu Niemiec.

Zanim przedstawione zostaną przykłady konkretnych działań warto zapoznać się sytuacją ekonomiczną gospodarstw niemieckich, by uzmysłwić sobie lepiej potrzebę podejmowania analogicznych inicjatyw u nas. Kraj ten wybrano nie przypadkowo, gdyż rolnictwo niemieckie przeżyło przemiany podobne do tych, jakie są jeszcze przed nami.

W roku 1994 na terenie Niemiec funkcjonowało 578 800 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni użytków rolnych 29,72 ha. Blisko połowę z nich stanowiły gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 10 ha UR. Blisko jedna trzecia obiektów mieściła się w grupie obszarowej 10-30 ha. Gospodarstwa o powierzchni powyżej 30 ha UR stanowiły łącznie 24,2% zbiorowości. Liczba gospodarstw w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się o 2,3%. Oznaczało, że liczba rolników zmalała o przeszło 13 000. Ubyło głównie gospodarstw

o powierzchni poniżej 30 ha UR. Wtej grupie obszarowej ubyłoby ok. 15 800 obiektów. W omawianym okresie przybyło natomiast ok. 2 000 gospodarstw o powierzchni 50-100 ha i ok. 2 200 gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha UR. Oznacza to, że w dalszym ciągu postępuje proces koncentracji ziemi, który w latach 1949-1994 spowodował zmniejszenie się liczby gospodarstw (na terenie byłej RFN) z 1 647 000 do 551 000, czyli o 66,5%. Procesowi koncentracji produkcji nierozzerwalnie towarzyszył wzrost wydajności pracy. Liczba osób pełno zatrudnionych przypadająca na 1 ha UR w latach 1950 - 1986 zmalała z 29 do 7,7. Oznaczało to jednak, że z rolnictwa odeszło w tym czasie przeszło 3 miliony osób.

Struktura obszarowa gospodarstw na terenie tzw. „starych landów” różni się znacznie od struktury gospodarstw położonych na terenie byłej NRD, gdzie poważny odsetek (26%) gospodarstw stanowią gospodarstwa duże o powierzchni użytków rolnych przekraczającą 100 ha, a średnia wielkość gospodarstwa zbliżona jest do 200 ha UR. Jest to pozostałość po gospodarce socjalistycznej. Biorąc pod uwagę ogólne trendy rozwojowe struktura obszarowa na terenie byłej NRD jest korzystniejsza niż w pozostałej części Niemiec.

Produkcja rolnicza

W roku 1994 niemieccy rolnicy wytworzyli produkty o łącznej wartości 59.6 mld marek. Na rynek trafiło 95% tej wielkości. Sześćdziesiąt pięć procent przychodów ze sprzedaży pochodziło z działu produkcji zwierzęcej.

Wartość produkcji sprzedanej wykazuje tendencję spadkową. Wydaje się, że jest to zjawisko trwałe, prawdopodobnie z polityką rolną Wspólnoty Europejskiej. Wartość sprzedaży produktów pochodzenia zwierzęcego w roku gospodarczym 1993/94 w porównaniu do roku 1991/92 obniżyła się o 13,3%. Wartość sprzedanej produkcji roślinnej zmniejszyła się w tym czasie o 15,2%. Oznacza to wzrost udziału produktów zwierzęcych w wartości sprzedaży.

Koszty produkcji rolnej

Na prowadzenie produkcji rolnictwo niemieckie wydało w 1994 roku 33,1 miliarda marek. Główny składnik kosztów stanowiły koszty związane z mechanizacją procesu produkcji: koszty eksploatacji budynków i maszyn oraz koszty energii. Stanowiły one łącznie 30,82%, ale należy uznać, że ich udział był wyższy, gdyż w rachunku nie uwzględniono zużycia energii elektrycznej niezbędnej przy mechanizacji pracy w budynkach inwentarskich. Na drugim miejscu znajdują się koszty zakupu pasz (27,8), co wynika to ze stosowania w żywieniu zwierząt niemal wyłącznie pasz kupnych. Znaczącą pozycją w rachunku kosztów były koszty ogólnogospodarcze stanowiące one 18,7% czyli więcej niż koszty materiału siewnego, nawożenia mineralnego, ochrony roślin i zakupu inwentarza razem.

Dochody rolnicze

Jak łatwo obliczyć, każde z gospodarstw niemieckich wytwarzało w 1996r. produkty o wartości (średnio) 103 000 DM. Na prowadzenie produkcji wydaje ponad 57 000 DM, czyli 58% kwoty uzyskanej ze sprzedaży płodów rolnych. Z porównania tych wartości wynika, że dochód brutto osiągany przez przeciętne gospodarstwo niemieckie kształtował się na poziomie 45 784 DM, co stanowi równowartość 81 500 zł. Czy jest to dużo? W pierwszej chwili może się wydać, że tak, ale jeżeli zważymy, że przeciętna czteroosobowa rodzina niemiecka wydaje na swe utrzymanie rocznie około 46 800 DM oraz, że w rachunku nie ujęto między innymi kosztów amortyzacji, które w związku ze zmechanizowaniem prac muszą być wysokie, to musimy dojść do przekonania, że znaczna część rodzin rolników, by żyć na godziwym poziomie, musi posiadać dodatkowe źródła dochodu. W roku 1985 z pracy jedynie w gospodarstwie utrzymywała się niespełna połowa rolników (49,4%). W ich posiadaniu było jednak prawie 80% ziemi. Oznacza to, że byli to właściciele gospodarstw dużych. Dane z lat 1968-1985 wskazują, że wraz z procesem koncentracji ziemi zmniejszyło się liczba rolników dwuzawodowych, z tym, że przybywało tych, dla których dochody z ziemi stanowiły jedynie uzupełnienie budżetów rodzinnych.

Stabilizacja dochodów rolniczych

W ramach Unii Europejskiej funkcjonują instrumenty ekonomiczne stabilizujące dochody rolnicze na określonym poziomie. Do roku 1992 ukierunkowane były one na utrzymanie cen rynkowych na poziomie wyższym od cen światowych. Pożądane efekty uzyskano dzięki stosowaniu ochrony rynku wewnętrznego i dotowaniu eksportu nadwyżek. W związku ze zobowiązaniami przyjętymi przez Unię w ramach urugwajskiej rundy GATT w lipcu 1992 przyjęto propozycję reformy wspólnej polityki rolnej pod nazwą „Planu Mac Sharry’ego”. Celem polityki rolnej było utrzymanie osiągniętego już poziomu dochodów rolniczych przy relatywnie ograniczonej produkcji. Przesunięty został punkt ciężkości z polityki subwencjonowania cen rolnych na bezpośrednie subwencjonowanie dochodów. Wprowadzono subwencje do 1 ha uprawy zbóż i roślin oleistych. Subwencje miały charakter ciągłej rekompensaty za sukcesywne obniżanie cen skupu. Udzielanie subwencji „hektarowych” ograniczone było do pewnej wielkości upraw. Przyznawane są one tylko wtedy, gdy gospodarstwo wykaże się 15% redukcją, obszaru zasiewów (obowiązkiem tym nie są objęte gospodarstwa małe). Ze względu na to, że dotację, o której mowa nalicza się mnożąc średnie plony osiągnięte w regionie w latach 1986-1991 przez ustaloną stawkę i średnią powierzchnię upraw w gospodarstwie, ma ona ogromne znaczenie dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi, suszą itp. Poza subwencjami rekompensującymi spadek cen zbóż w ramach Wspólnej Polityki Rolnej wprowadzone zostały subwencje dla producentów roślin oleistych i strączkowych.

Mechanizmy podtrzymujące dochody gospodarstw rodzinnych w wielu przypadkach okazują się nie wystarczające. Dlatego wielu mieszkańców wsi szuka dodatkowych źródeł dochodu. Nie likwidują także problemu nadmiaru siły roboczej w gospodarstwach. Jeśli założymy, że średnie zatrudnienie wynosi 7,7 osoby/100 ha, a średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 21,42 ha (stare landy) to stwierdzimy, że w każdym z nich może znaleźć zajęcie zaledwie 1,65 osoby. Nie trudno zauważyć, że w rodzinie wielopokoleniowej chętnych i zdolnych do pracy jest z reguły więcej. Początkowo są to rodzice, a potem dorastające dzieci gospodarzy. Nadwyżki te trzeba jakoś zagospodarować, a są one niemałe. Zakładając, że w każdym gospodarstwie zamieszkują przeciętnie 3 osoby z dolne do pracy to „ukryte” bezrobocie wynosi prawie 750 000 osób tylko na terenie „starych landów”.

Problem nadwyżek siły roboczej rozwiązywany bywa na różne sposoby, poniżej przedstawiono szereg autentycznych przykładów.

Przykład 1

Trzy kombajny Herberta Knutha

Herbert Knuth zamieszkały we wsi Weddelbrock (40 km od Hamburga) jest właścicielem 100 hektarowego gospodarstwa. Uprawia jęczmień, żyto i kukurydzę. Użytki zielone to głównie pastwiska. Sezon wegetacyjny w Szlezwiku - Holstynie jest wyjątkowo długi. Dlatego też 40 krów Herberta wraz przychowkiem większość część roku spędza na świeżym powietrzu. Nadwyżki siły roboczej w tym gospodarstwie pojawiają się latem, gdy uczący się syn i córka mają wakacje, teść gospodarza (człowiek w wieku emerytalnym) godzi włączyć się do pracy, a krowy nie wymagają większego obrządku. W związku z tym Herbert znalazł sposób na dodatkowy zarobek w tym okresie. Posiłkując się kredytem bankowym zakupił trzy kombajny zbożowe typu Class. Jeden użytkuje sam, drugi powierza synowi. Na trzecim pracuje robotnik najemny lub praktykant. Praktyki w Niemczech są obowiązkowe dla każdego, kto chce ukończyć szkołę rolniczą by spełnić warunki do objęcia gospodarstwa. Praktyk nie można odbywać w gospodarstwie rodziców. Nie są też one płatne. Praktykant w gospodarstwie w sytuacji Knutha to niezły interes. Trzy kombajny w gospodarstwie pozwalają ponadto na szybki zbiór własnych zasiewów. To są także dodatkowe pieniądze. Zboże zebrane w optymalnym momencie pozwala na uzyskanie wyższej ceny. Knuth ma jeszcze jedno źródło dochodu. Ponieważ przed paru laty (chyba na skutek własnych doświadczeń) doszedł do wniosku, że mieszkanie pod jednym dachem z dziećmi nie ma sensu. Wybudował drugi mniejszy budynek mieszkalny. Zamierzał przeprowadzić się do niego, gdy syn obejmie gospodarstwo. Na razie jednak wynajął go pracownikowi Uniwersytetu w Kilonii, który uznał, że zalety

mieszkania na wsi przewyższają trudy związane z uciążliwością codziennych dojazdów.

Przykład 2

Bauerstube czyli knajpa

Sąsiad Knutha który posiadał dom nad jeziorem przebudował go i otworzył piwiarnię. W „Bauerstube” serwuje się tradycyjnie pijane tu alkohole oraz przekąski. Klientami są głównie mieszkańcy Weddelbrock, którzy wieczorami lubią podyskutować nad kuflem piwa i kieliszkiem „Apfelkorn” (wódka o zapachu jabłkowym). Wieś ma jednak jakieś tradycje turystyczne, gdyż na „wochenende” ściągają tu ludzie z okolicznych miast. W zasadzie trudno powiedzieć dlaczego, gdyż jedynymi atrakcjami są: jezioro, które można przerzucić kamieniem, sobotnio-niedzielne dyskoteki i kilka koni do jazdy wierzchem, które posiada inny mieszkaniac wsi. Niemniej to wystarcza by interes w Bauerstube i na przyległym do niej polu namiotowym jakoś się kręcił.

Przykład 3

Od pięciu lat razem.

„Mój syn w najbliższych latach przejmie gospodarstwo. Chciałbym by miało ono przed sobą przyszłość”. Gerhard Teichmann z Bishchausen myśli długofalowo. Jego gospodarstwo (70 ha własnego gruntu, 30 ha dzierżawionej ziemi, tuczarnia na 400 świń) posiada w chwili obecnej właściwą wielkość. Ale czy to wystarczy za lat 10?

Jego kolega Heinrich Vollmer nie musi się jeszcze zamartwiać o następcę, ale i on pragnie rozwijać dalej swoje gospodarstwo (47 ha własnej ziemi, 15 ha dzierżawy, tuczarnia na 500 szt). Nie mają jednak szans gdyż na rynku dzierżaw brak ziemi. Rozwiązaniem dla obu jest współpraca w ramach zespołu gospodarczego. Co im to daje?

We wspólnym użytkowaniu ziemi partnerzy dostrzegli konkretne korzyści ekonomiczne. Mogą lepiej wykorzystać posiadane maszyny. Niektóre inwestycje okazały się zbyt duże. Na przykład ciągniki. Vollmer musiałby zastąpić swój 15-letni traktor nowym, ale po utworzeniu zespołu okazało się, że sprzęt Teichmanna w zupełności wystarczy. Mogli natomiast wspólnie zakupić maszyny, które dla każdego z nich z osobna byłyby nieopłacalne. Nabyli: kombajn zbożowy, suszarnię i silos.

Gospodarze podzielili się pracą. Za prace polowe odpowiada Vollmer i syn Teichmanna. Teichman senior troszczy się o zbył i księgowość. Każdy robi to, na czym zna się najlepiej. Zasady współpracy (także możliwość rozwiązania zespołu) określono w umowie zawartej na 15 lat.

Po utworzeniu zespół stał się „intereseem rodzinnym”, gdyż warunkiem jego trwałości jest doskonałe rozumienie się zarówno gospodarzy jak i osób im najbliższych. Podstawą, na której opiera się owa rodzinna współpraca jest dobrze opracowana umowa współpracy, która reguluje następujące sprawy:

1. Nazwę, siedzibę i cel utworzonego zespołu
2. Rodzaj, zakres wkładu i świadczeń każdego z partnerów.
3. Podział pracy i odpowiednią wycenę pracy.
4. Zasady prowadzenia gospodarstwa i ograniczenia ryzyka poprzez ograniczenie zakresu kompetencji każdego z partnerów.
5. Wynagrodzenie z tytułu aportu i świadczeń.
6. Zasady księgowości
7. Zasady podziału zysków i rekompensaty strat
8. Zasady tworzenia rezerw
9. Uregulowanie przepływu gotówki przez wspólne konto
10. Czas ważności umowy
11. Zasady wydzielenia się jednego z partnerów lub rozwiązania zespołu
12. Formy i terminy wypowiedzenia umowy.
13. Sposób zmiany lub przedłużenia umowy
14. Sposoby rozwiązywania sporów (łącznie z określeniem sądu do którego będą wnoszone ewentualne skargi).

Przykład 4

Nierówni partnerzy

Zespół gospodarczy odpowiada zarówno małym jak i dużym gospodarstwom. Przekonuje nas o tym przykład dwóch rolników z Melzingen i Vinstedt.

Pierwszy z nich Hans-Ludwig von Meltzing (54 lata) posiada 220 hektarowe gospodarstwo. 40 hektarów ugoruje, a na pozostałej powierzchni uprawia: ziemniaki (32 ha), buraki cukrowe (22 ha) oraz zboża i rzepak. Okopowe i część zbóż intensywnie nawadnia. W gospodarstwie nie brakuje ziemi. Za mało jest rąk do pracy. Poza właścicielem pracują w nim jeszcze traktorzysta i uczeń oraz pomoc sezonowa w okresie spiętrzeń prac. Właściciel stanął przed dylematem: zatrudnić dorgich pracowników najemnych czy ograniczyć areal dochodowych roślin okopowych. Żadne z rozwiązań go nie zachwycało.

Drugi Karlherbert Goertz (28 lat) zastanawiał się jak rozwijać swoje gospodarstwo (40 ha ziemi własnej i 20 ha dzierżawy). On także uprawiał ziemniaki i buraki, nawadniał pola. Nie mógł zwiększyć arealu dzierżawy ponieważ możli-

we do wzięcia kawałki były zbyt małe i zbyt drogie. W gospodarstwie Goertza znajdowała się także chlewnia na 60 macior i 200 tuczników, ale dla jednej osoby był to obiekt zbyt duży. Poza tym praca w polu sprawiała mu o wiele więcej przyjemności. Od 15 lipca 1989 może wykazać się na 240 hektarach, ponieważ swoje gospodarstwo i swoją pracę wniósł do zespołu gospodarczego. Dla niego był to jedyny sposób by w przyszłości być nadal samodzielnym gospodarzem.

Jego partner von Meltzing korzysta także, gdyż nie musi zatrudniać dodatkowych pracowników. Zyskał przy tym partnera, który pracuje z równym zaangażowaniem. Został w znacznej mierze odciążony od prac w polu i może poświęcić więcej uwagi prowadzeniu księgowości i sprzedaży produktów.

Umowę współpracy zawarli na 12 lat. „Jak w każdym dobrym małżeństwie” określili w niej dokładnie zasady „rozvodu”. Dochód ze wspólnego gospodarstwa dzielony jest według następującego schematu:

- W ciągu roku gospodarczego otrzymują wynagrodzenie za pracę obliczone odpowiednio do ilości przepracowanych godzin.
- Z wypracowanego zysku otrzymują dywidendy od wniesionego kapitału na który składają się maszyny i narzędzia, budynki, materiały i pierwsze wspólne zbiory. Stopę procentową ustalają partnerzy samodzielnie.
- Jeżeli jeden z partnerów wnosi do spółki prawa sprzedaży dostaje odszkodowanie np 2DM/dt buraków cukrowych. Jeżeli partnerzy wnoszą równe kwoty problem nie występuje.
- Właściciel wspólnie użytkowanych budynków otrzymuje czynsz.
- Pozostałą nadwyżkę dzielą proporcjonalnie do wniesionego areалу przy czym ocenia się też urodzajność gleb.

W omawianym przypadku partnerzy uznali, że pracują po równo i w związku z tym nie ewidencjonują czasu pracy i pobierają jednakowe wynagrodzenie.

Za każdy hektar wniesionego gruntu otrzymują równe wynagrodzenie dlatego von Meltzing otrzymuje z tego tytułu znacznie większą kwotę. Ponadto zespół tworzy rezerwę w wysokości 10.000 DM/rok. Partnerów różni nie tylko wielkość wniesionego majątku lecz również wiek. Jednak wiek nie odgrywa roli ponieważ partnerzy się szanują. Goertz ceni duże doświadczenie i gospodarczą intuicję Meltzinga ten zaś uważa partnera za lepszego od siebie technologa.

Przykład 5:

Dwa gospodarstwa - trzech gospodarzy

W roku 1986 panowie Siegfried Baum, Ernst Penner i August Capelle znaleźli się w przymusowej sytuacji:

- Po niespodziewanym zgonie ojca August Capelle stanął przed dylematem - wydzierżawić 44 hektarowe gospodarstwo po ojcu czy zrezygnować z po-

sady w Getyndze. O prowadzeniu gospodarstwa i utrzymaniu posady nie mogło być przynajmniej na razie mowy.

- Liczący sześćdziesiąt trzy lata Ernst Penner stracił syna przed sześciu laty. Jego 56 hektarowe gospodarstwo z chlewnią na 560 sztuk nie ma następcy.
- Siegfried Baum był wprawdzie rolnikiem z krwi i kości tylko, że bez ziemi. Pracował jako zarządca w majątku ziemskim i szukał możliwości usamodzielnienia się.
- Korzystając z pomocy doradcy ci trzech mężczyźni założyli gospodarstwo zespołowe. Capelle i Penner wnieśli swoje gospodarstwa. Baum kilka maszyn i robociznę.

Gospodarowali ogółem na ok. 100 ha. Tuczarnię prowadzili Baum i Penner. Capelle za pracę przy świniami otrzymywał wynagrodzenie tak, jak pracownik najemny.

Siegfried Baum usamodzielniał się w sprawach inwestycji, musiał co prawda konsultować się z partnerami, ale nie musiał już uzyskiwać zgody na zużycie worka nawozu. Zarabiał też więcej niż jako zarządca.

Capelle i Penner nie musieli wydzierżawiać swoich gospodarstw, a uzyskali przychód dwukrotnie większy niż spodziewany czynsz. Za przepracowane godziny mieli dodatkowo płacone. Mieli też wpływ na to, co dzieje się w ich gospodarstwach.

W gospodarstwie osiąga się plony buraków cukrowych na poziomie 490 q/ha, pszenicy 80 q, jęczmienia ozimego 75 q, rzepaku 30 q.

Po utworzeniu zespołu partnerzy dysponowali sześcioma ciągnikami. Sprzedali cztery z nich i dokupili jeden. Mimo że dokupili jeszcze kilka maszyn to koszty stałe zmniejszyły się o ok. 6 000 DM

Przykład 6

Agroturystyka - jak wziąć pieniądze za psa

GOSPODARSTWO

Eriki i Kłusa Westermannów z Reinsehlen leży z dala od głównych szlaków komunikacyjnych na północ od Schneverdingen. Posiada różnorodną obsadę zwierząt: krowy mleczne, cieleta, świnie, wolno biegające kury, lubiące głaskanie koty „Miez”, „Mauz” i psa „Sarah”. Na polach uprawia się kukurydzę i zboża. Goście mogą przywozić ze sobą swoje zwierzęta.

DOMEK LETNISKOWY

o powierzchni 60 m² powstał z przebudowy starego spichrza położonego na terenie gospodarstwa. Został on wyposażony z myślą o gościach. Na parterze znajduje się pokój wypoczynkowy z kącikiem kuchennym, prysznicem i WC. Tu można obejrzeć telewizję przygotować i zjeść posiłek. Pomieszczenie jest jasne

i ciepłe - wyposażone w ogrzewanie podłogowe. Na poddaszu znajdują się dwie sypialnie. Do domku należy również garaż.

MOŻLIWOŚCI SPĘDZENIA CZASU WOLNEGO

Altanka ogrodowa jest ulubionym miejscem odpoczynku dorosłych. Dzieci mają piaskownicę, huśtawkę i zabawki. Mogą się zaprzyjaźnić z wnukami gospodarzy. Na życzenie gości państwo Westermann wypożyczają bezpłatnie rowery. Rozbudowana sieć dróg rowerowych umożliwia organizowanie interesujących wycieczek także na tereny chronione. Pojeździć konno można w odległej o 3 km miejscowości Wintermoor. W Schneverdingen (7 km) można zagrać w tenisa, pójść na basen, odbyć przejażdżkę bryczką lub wybrać się na wycieczkę z przewodnikiem. W miejscowości Fintel (10 km) znajduje się jezioro.

REINSEHLEN I OKOLICE

Miejscowość Reinsehlen o luźnej zabudowie rozrzucona jest szeroko w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu przyrody. Urozmaicony krajobraz z lasami, polami i łąkami jest w stanie zadowolić każdego miłośnika przyrody. Zakupy można robić w Wintermoor. Restauracja znajduje się w sąsiednim gospodarstwie.

TRASY WYCIECZEK

- *Park leśny Soltau, rezerwat ptaków Walsrode, Safari-park Hodenhagen (18 km lub 1,5 pieszo)*
- *Hamburg - 65 km*
- *Muzeum zabawek w Soltau*
- *Lüneburg z interesującą starówką*

Koszt wynajmu domku dla 1 lub 2 osób wynosi 70 DM. Za każdą następną osobę trzeba dopłacić 10 DM.

Tylko w Dolnej Saksonii działa 350 podobnych gospodarstw zrzeszonych od 1974 r. w stowarzyszeniu „Urlop i czas wolny na wsi”. Od tego czasu w gospodarstwach tych spędziło urlop ponad milion osób. Każde z gospodarstw odwiedza zatem rocznie przeciętnie 240 osób, a 1 nocleg kosztuje średnio 25 DM/osobę. Do tego za ogrzewanie, energię elektryczną, sprzątanie i wymianę bielizny dolicza się z reguły dalsze 10 DM. Przychody każdego z gospodarstw z tytułu wynajmu kwater muszą zatem osiągnąć poziom kilkunastu tysięcy marek. Ponieważ koszty związane z agroturystyką są zdecydowanie niższe niż koszty produkcji rolniczej dochód z tego tytułu jest znaczącą pozycją w budżecie rodzin wiejskich. Pamiętajmy, że z wynajmem kwater wiąże się dalsze przychody:

- *ze sprzedaży świeżych produktów rolnych (warzywa, mleko, jaja itp),*
- *gastronomii,*
- *wynajmu rowerów w celu zwiedzania okolicy,*
- *sprzedaży map turystycznych,*

- organizacji kursów malarskich, kursów pielęgnacji drzew owocowych
- wynajmu koni wierzchowych, kortów tenisowych,
- sprzedaży kart wędkarskich itp.

Przykład 7

Lepszy byle jaki handelek niż...

Rodzina Grüter zamieszkała w Arnsberg-Bruchhausen (Westfalia- Lippe) posiada sklep, w którym oferuje wytwarzane przez siebie produkty: jajka, drób (na zamówienie także pieczony), domową kielbasę, bogatą w białko i nie zawierającą tłuszczu kielbasę drobiową, szynkę, miód, makarony i płatki do mleka (msli). Sklep jest czynny przez trzy dni w tygodniu po osiem godzin, a w soboty i poniedziałki przez cztery godziny.

W tej samej gminie podobną działalność prowadzi jeszcze czternastu gospodarzy. W ich gospodarstwach nie ma supermarketów oferujących pełen wolumen towarów. Proponują one natomiast produkty świeże o wysokiej jakości. W omawianej gminie oferowano: jaja (10 sklepów), drób(8), mięso(5), kielbasy (7), szynkę(5), miód(5), pstrągi(3), ziemniaki(2), warzywa(1), szparagi(1), boczniaki(1), soki, nalewki(4), marmoladę(2), makarony(2), msli(2), choinki(5), kurczęta(1), dziczyznę(3). Działalność handlowa rolników cieszyła się poparciem władz lokalnych oraz miejscowej Izby Rolniczej. Instytucje te dokładały starań by poinformować o jej przejawach jak najszersze grono potencjalnych klientów oraz zachęcić ich do dokonywania zakupów w sklepach wiejskich

* * *

Tyle przykładów. Ze względu na szczupłość opracowania wybrano tylko takie, które można przenieść na grunt polski. Jeśli przyjrzymy się im bliżej to bez trudu stwierdzimy jak wiele inicjatyw gospodarczych można podjąć i u nas bez większych nakładów finansowych. Bo czyż u nas brakuje na wsiach nie wykorzystanych pomieszczeń, w których można przyjmować letników. Czy brak na naszej wsi atrakcji w postaci kotów, które można głaskać, czy biegającego wolno drobiu (tak na prawdę Niemcy kury trzymają w ogrodzonych okólnikach by nie brudziły podwórek, a wolność polega na tym, że nie zamyka się ich w klatkach). Wspólne wykorzystywanie posiadanego majątku też jest możliwe, chociaż wymaga przewyciężenia wielu barier kulturowych. Wydaje się więc, że udzielenie rolnictwu wsparcia głównie logistycznego i organizacyjnego ze strony władz samorządowych oraz państwowej służby doradczej powinno zaowocować wieloma inicjatywami.